

## CZY WOJNA AMERYKAŃSKO-BRYTYJSKA 1812–1814 W AMERYCE PÓŁNOCNEJ POWINNA BYĆ ZALICZANA DO WOJEN NAPOLEOŃSKICH?

Robert Kłosowicz

Uniwersytet Jagielloński

### ABSTRACT

#### SHOULD THE AMERICAN-BRITISH WAR OF 1812–1814 IN NORTH AMERICA BE REGARDED AS BELONGING TO THE NAPOLEONIC WARS?

According to the author, the American-British war of 1812 is a constituent part of the Napoleonic wars as it was closely associated with the political situation on the Old Continent, where Napoleon had been embroiled in armed conflicts. It was difficulties associated with the continental blockade, introduced by Napoleon as well as the British counter-blockade that lay at the root of the conflict between Washington and London; the difficulties were particularly harmful to the American trade. It is no coincidence that the American troops marched into Canada at the same time (June 1812) as the Napoleonic army marched into Russia. This chapter in history is not particularly popular in the United States which is due, among others, to the fact that the conflict ended as a matter of fact in a status quo. The peace talks conducted in Ghent remained in the shadow of the negotiations taking place at the Congress of Vienna whereas an interest of the European diplomacy, including the British one, in ending the conflict, was of secondary significance compared to the topicality of European issues.

**Key words:** Napoleonic Wars, History of USA

**Słowa kluczowe:** wojny napoleońskie, historia USA

Funkcjonująca w literaturze nazwa „wojna 1812” historykowi europejskiemu najsuwa przede wszystkim skojarzenie z wyprawą Napoleona na Moskwę oraz dramatycznym odwrotem Wielkiej Armii w warunkach rosyjskiej zimy. Dla Polaków wojna ta miała szczególne znaczenie, klęska Napoleona położyła bowiem kres nadziei na odbudowę państwa polskiego i pociągnęła za sobą likwidację Księstwa Warszawskiego oraz powrót zaborczych potęg. Wojna ta znalazła trwałe miejsce w polskiej literaturze i świadomości narodowej, gdyż najważniejsza epopeja narodowa, *Pan Tadeusz*, rozgrywa się właśnie w kontekście wydarzeń wojny 1812 roku. W tym samym czasie po drugiej stronie Oceanu Atlantyckiego na kontynencie północnoame-

rykańskim rozpoczął się konflikt, który w świadomości tamtejszych mieszkańców, zarówno Amerykanów, jak i Kanadyjczyków, funkcjonuje również jako wojna 1812 roku, ale dotyczy wydarzeń rozgrywających się w odmiennych realiach. Ten rozdział historii Stanów Zjednoczonych nie jest zbyt spopularyzowany w USA i do niedawna ustępował tylko wojnie wietnamskiej, pod względem niepopularności w społeczeństwie amerykańskim. Z pewnością miało na to wpływ nieudolne prowadzenie wojny przez Amerykanów, którzy warunki pokojowe utrzymane w formule *status quo ante bellum* zawdzięczali raczej sytuacji w ówczesnej Europie niż własnym sukcesom na polach bitew. Wydaje się, że większe znaczenie dla przebiegu i rezultatu negocjacji gandawskich miały toczące się wówczas obrady kongresu wiedeńskiego. Na nich skupiła się bowiem cała uwaga polityków europejskich, w tym oczywiście Londynu, który pertraktacje z Amerykanami potraktował drugoplanowo. Przynajmniej dwa wydarzenia z okresu tego konfliktu wpisały się na stałe w pamięć historyczną narodu amerykańskiego. Pierwszym z nich było zdobycie przez obce wojska Waszyngtonu i jego spalanie, co zdarzyło się tylko raz w historii, drugim – powstanie przyszłego hymnu państwowego USA pod tytułem *Gwieździsty Sztandar*, gdy patriota amerykański Francis Scott Key, będący naoczny świadkiem ostrzeliwania przez Brytyjczyków fortu McHenry w Baltimore, widząc powiewającą nad nim amerykańską flagę, pod wpływem patriotycznego uniesienia napisał słowa do popularnej wówczas pieśni żeglarskiej.

Od początku swej państwowości USA znajdowały się w cieniu polityki Starego Kontynentu i mimo oddalenia ponosiły skutki rywalizacji mocarstw europejskich, co miało wpływ na ich sytuację zarówno polityczną, jak i gospodarczą. Nie minęła jeszcze pełna dekada od podpisania traktatu paryskiego dającego Stanom Zjednoczonym niepodległość i uznanie na arenie międzynarodowej, gdy w Europie doszło do wybuchu konfliktu pomiędzy rewolucyjną Francją i przeciwną jej koalicją. Na wieść o tym, 22 kwietnia 1793 roku, prezydent Jerzy Waszyngton ogłosił neutralność USA wobec toczących się zmagania w Europie, co było wyłamaniem się z sojuszu, jaki USA podpisały jeszcze w okresie walki o niepodległość w 1778 roku<sup>1</sup>. Oczywistym powodem ogłoszenia neutralności była świadomość, że Stany Zjednoczone z jednej strony nie były gotowe na nowy konflikt z Wielką Brytanią, gdyby przyszło im wypełniać zobowiązania sojusznicze, a z drugiej chciały zachować pozycję neutralnego przewoźnika handlującego ze wszystkimi państwami europejskimi, w tym ze stronami konfliktu. Ponieważ każde z walczących z sobą państw chciało sparaliżować handel przeciwnika, flota amerykańska znalazła się w bardzo trudnym położeniu. Od początku działań wojennych pomiędzy Wielką Brytanią a Francją brytyjska marynarka wojenna starała się przerwać wymianę handlową Francji z jej koloniami. Chcąc obejść brytyjską blokadę, Francuzi zaczęli korzystać z pośrednictwa statków państw neutralnych, głównie amerykańskich. Aby zablokować ten handel, rząd brytyjski w listopadzie 1793 roku wydał dekret *Provision Order* zezwalający na rekwirowa-

<sup>1</sup> L. Banning, *Tworzenie republiki federalnej 1783–1789*, red. B.W. Sheehan i I. Wawrzyczek [w:] *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki*, t. 2, 1763–1848, Warszawa 1995, s. 42; R. Horsman, *The War of 1812*, New York 1972, s. 2; I. Rusinowa, *Aleksander Hamilton*, Warszawa 1990, s. 303.

nie własności strony walczącej na statkach neutralnych. Bez żadnego uzasadnienia prawnego Brytyjczycy rozkazali swojej flocie zajmowanie amerykańskich statków przewożących francuskie towary lub płynących do francuskich portów. Niedługo po wydaniu dekretu w brytyjskich portach na Antylach znalazło się około 250 amerykańskich jednostek oczekujących konfiskaty. Wiadomości o *Provision Order* dotarły do Stanów Zjednoczonych na przełomie lutego i marca 1794 roku, wywołując oburzenie amerykańskiego społeczeństwa. Na obradach Kongresu dyskutowano o wojnie i nałożeniu całkowitego embarga na towary brytyjskie, zapadały decyzje o dozbrojeniu portów i nadbrzeżnych fortów oraz o powołaniu do marynarki wojennej 20 tysięcy ludzi. Na wniosek Jamesa Madisonsa w marcu 1794 roku uchwalono dwumiesięczne embargo na towary brytyjskie. Działaniom tym wtórowała prasa wzywająca do wojny z Wielką Brytanią w obronie honoru Stanów Zjednoczonych<sup>2</sup>.

Mimo napięcia uniknięto wojny, Amerykanie nie chcieli ryzykować dorobku ośmioletnich walk o niepodległość, również wielu brytyjskich polityków było przeciwnych rozpoczynaniu nowego konfliktu zbrojnego. Liczono raczej na samoistny rozpad młodego państwa spowodowany sprzecznościami w kwestii ustrojowej i gospodarczej między poszczególnymi stanami. Wielka Brytania była zresztą w tym czasie bardziej pochłonięta wydarzeniami w Europie. Prezydent Waszyngton zdecydowanie sprzeciwiał się konfliktowi i wysłał zaufanego polityka Johna Jaya z misją dyplomatyczną do Londynu, aby poprawić stosunki pomiędzy obu krajami. Podpisany 19 listopada 1794 r. traktat rozwiązał tylko najbardziej palące kwestie sporne pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią, zapobiegł jednak dalszej eskalacji konfliktu. Tymczasem polepszenie stosunków z Londynem spowodowało natychmiastowe ich pogorszenie z Francją<sup>3</sup>. Paryż interpretował Traktat Jaya jako polityczne zbliżenie sygnatariuszy i obrócił się przeciwko USA, w wyniku czego kraj ten znalazł się w stanie niewypowiedzianej wojny morskiej z Francją. W konsekwencji od lipca 1796 do czerwca 1797 roku ponad 300 amerykańskich statków handlowych zostało przejętych przez francuską flotę wojenną<sup>4</sup>. Aby załagodzić zadrażnienia z Francją, w październiku 1797 roku została wysłana do Paryża misja amerykańska, w której skład wchodził Charles Pinckney, Elbridge Gerry i John Marshall. Amerykańscy dyplomaci nie zostali jednak oficjalnie przyjęci przez Dyktoriat. Rozmawiali z nimi tylko przedstawiciele ministra spraw zagranicznych Charles'a Maurice'a Talleyranda, którzy w imieniu swego zwierzchnika zażądali pożyczki dla Francji w wysokości 32 milionów florenów i łapówki. Sprawa, która za pośrednictwem prasy przedostała się do opinii publicznej, spowodowała ogromne wzburzenie w USA. Talleyrand

<sup>2</sup> J.T. Flexner, *Washington. Człowiek niezastąpiony*, Warszawa 1990, s. 332–333; I. Rusinowa, op.cit., s. 185; A. Bryk, *Federaliści u władzy 1789–1801* [w:] *Historia Stanów Zjednoczonych*, red. A. Bartnicki, D. Critchlow, t. 2, Warszawa 1995, s. 78.

<sup>3</sup> Treaty of Amity, Commerce and Navigation, between His Britannic Majesty and the United States of America, American State Papers (dalej: ASP), *Foreign Relations*, t. 1, s. 520–525; S.F. Bemis, *Jay's Treaty: A Study in Commerce and Diplomacy*, New York 1923; R. Horsman, *The Causes of the War of 1812*, New York 1962, s. 22–23; J.T. Flexner, op.cit., s. 353.

<sup>4</sup> Pinckering communicated to Congress, 28 lutego 1798, ASP, *Foreign Relations*, t. I, s. 748–749; T.A. Bailey, *A Diplomatic History*, New York 1955, s. 93.

wyparł się wszystkiego, zrzucając winę na jakichś nieznanych oszustów i na „brak doświadczenia” amerykańskich posłów<sup>5</sup>. Wielu polityków, szczególnie z będącej w opozycji partii federalistów, zaczęło głośno nawoływać do wojny z Francją pod hasłem „milion na obronę, ani centa na haracz”. W takiej atmosferze Kongres uchwaślił odpowiednie ustawy obronne, między innymi zezwalające statkom handlowym na uzbrojenie konieczne do obrony przed ewentualnym atakiem Francuzów. W dniu 13 czerwca zawieszono stosunki handlowe z Francją, a 7 lipca wypowiedziano traktat z 1778 roku. Amerykańska flota handlowa została zmuszona do korzystania z brytyjskiej eskorty w drodze do Europy. W Waszyngtonie, chcąc skutecznie ochronić swój handel, dojrzała myśl o potrzebie utworzenia floty wojennej i Departamentu Marynarki, co nastąpiło 3 maja 1798 roku.

Po dojściu Napoleona Bonapartego do władzy Paryż stał się bardziej skłonny do podjęcia negocjacji ze Stanami Zjednoczonymi. W nowym traktacie, zawartym 13 września 1800 roku, USA zrezygnowały z roszczeń finansowych w związku ze stratami poniesionymi przez flotę amerykańską, Francja zaś uznała zasadę wolnej żeglugi. Ponadto obydwa państwa udzieliły sobie wzajemnie klauzuli najwyższego uprzywilejowania<sup>6</sup>. Porozumienie to nie tylko spowodowało polityczne ocieplenie we wzajemnych stosunkach politycznych pomiędzy Waszyngtonem a Paryżem, lecz także otworzyło drogę do jednej z największych transakcji w historii nieruchomości o ogromnych politycznych konsekwencjach dla USA – zakupu Luizjany.

W listopadzie 1799 roku władzę w porewolucyjnej Francji objął Napoleon Bonaparte. Pierwszy konsul przystąpił wkrótce do realizacji swych planów dotyczących odbudowy imperium kolonialnego Francji na półkuli zachodniej, które były popierane przez burżuazję francuską. W dniu 1 października 1800 roku Napoleon wymógł traktatem podpisanym w San Ildefonso zwrot przez Hiszpanię Luizjany na rzecz Francji. Przejęcie Luizjany przez Francję zasadniczo zmieniło geopolityczną pozycję Stanów Zjednoczonych na kontynencie, bowiem młode państwo graniczyło teraz nie ze słabą Hiszpanią, a z kolonią potężnego i ekspansywnego mocarstwa. Jefferson wyraźnie dał Napoleonowi do zrozumienia, że taka sytuacja może się stać powodem wojny między obu państwami i w konsekwencji zmusi Stany Zjednoczone do szukania sojusznika w Wielkiej Brytanii. Do Paryża w trybie pilnym w marcu 1803 roku został wysłany poseł nadzwyczajny James Monroe, aby razem z przebywającym już na miejscu Robertem Livingstone'em poprowadzić rokowania z rządem francuskim w sprawie odkupienia od Francji leżącego u ujścia Missisipi Nowego Orleanu, który z powodów gospodarczych i strategicznych miał ogromne znaczenie dla USA. Na wypadek gdyby Francuzi odmówili, posłowie amerykańscy byli upoważnieni do zawarcia tajnego porozumienia z Wielką Brytanią wymierzonego we Francję.

---

<sup>5</sup> Amerykanie ironicznie nazwali tę sprawę „XYZ” w nawiązaniu do wymienionych przez Talleyranda trzech „nieznanych oszustów” za: E. T a r l e, *Talleyrand*, Warszawa 1967, s. 71–72; B. P e r k i n s, *The Cambridge History of American Foreign Relations*, t. 1, Cambridge University Press 1993, s. 104.

<sup>6</sup> *Convention between the French Republic and the United States of America*, 13 IX 1800 r., ASP, *Foreign Relations*, s. 295–301. Amerykanie żądali 20 mln dolarów odszkodowania za pochwycone statki. Zob. T. A. B a i l e y, op.cit., s. 97; I. R u s i n o w a, op.cit., s. 179–225.

Sprawy zaskakująco szybko potoczyły się jednak po myśli amerykańskich posłów, gdyż Napoleon, zaskoczony oporem powstańców murzyńskich na San Domingo, stojąc u progu nowej wojny z Anglią, zrezygnował z ambicji kolonialnych w Nowym Świecie. Wiedział bowiem doskonale, że w razie wybuchu wojny z Wielką Brytanią Nowy Orlean i Luizjana wpadną w ręce Anglików dysponujących silniejszą flotą na Atlantyku. Postanowił zatem uzyskać pieniądze tak potrzebne na zbliżającą się wojnę i jednocześnie pozyskać przychylność Amerykanów. W dniu 30 kwietnia 1803 roku podpisano umowę, w której za cenę 60 milionów franków, czyli 11 milionów 250 tysięcy dolarów Napoleon odstępował Stanom Zjednoczonym całe terytorium Luizjany liczące ponad 2 miliony km<sup>2</sup><sup>7</sup>. Wiadomość o zawartym traktacie dotarła do Waszyngtonu w przededniu rocznicy uzyskania niepodległości i wywołała powszechną radość, jedynie zatwardziali federaliści ubolewali, że cena była zbyt wygórowana i nadmiernie obciąża amerykańskiego podatnika oraz że Stany Zjednoczone dostarczają francuskiemu agresorowi pieniądze na wojnę z Wielką Brytanią<sup>8</sup>.

Od wiosny 1803 roku, gdy zostały wznowione działania wojenne w Europie między Francją i Wielką Brytanią, stosunki Waszyngtonu z Londynem uległy pogorszeniu, dopóki bowiem Amerykanie i Francuzi pozostawali w stanie konfliktu, Anglicy traktowali Stany Zjednoczone jako nieformalnego sojusznika, lecz po zawarciu porozumienia w 1800 roku, a w szczególności po zakupieniu przez Amerykanów Luizjany, poprawne dotąd stosunki bardzo się popsuły. Anglia, zagrożona inwazją korpusów Napoleona, bezwzględnie blokowała dostarczanie jakichkolwiek towarów do Francji, nie wyłączając statków pływających pod banderą neutralną. Brytyjczycy zatrzymywali amerykańskie jednostki w celu sprawdzania, czy nie przewożą nielegalnych towarów, oraz uzupełniania swoich okrętów marynarzami z amerykańskich statków. Anglicy wyznawali bowiem pogląd, że każdy, kto urodził się Brytyjczykiem, zostaje nim do końca życia i w związku z tym może być pochwycony i wcielony do królewskiej floty, nawet jeśli wyemigrował do USA dawno temu. Ta praktyka, znana jako *impressment*, była spowodowana faktem, że w okresie gwałtownie rozwijającego się amerykańskiego handlu morskiego wielu marynarzy brytyjskich znajdowało na statkach amerykańskich lepsze wynagrodzenie i lepsze warunki służby niż na okrętach brytyjskich. W rezultacie czwarta część ze 100 tysięcy marynarzy pływających pod amerykańską banderą była Brytyjczykami. Wielka Brytania dążyła zatem do odzyskania licznych uciekinierów i od tego odstąpić nie chciała, gdyż potrzebowała wciąż nowych ludzi do swej floty, na której spoczywał główny ciężar obrony brytyjskiego imperium kolonialnego i wojny z Napoleonem, tym bardziej że zaciąg dobrowolny okazał się niedostateczny i rząd musiał zastosować nabór przymusowy<sup>9</sup>.

<sup>7</sup> *A Convention Between the United States of America and the French Republic*, 30 IV 1803, ASP, *Foreign Relations*, t. 2, s. 507–509.

<sup>8</sup> D. Malone, *Jefferson The President, First Term 1801–1805*, Boston 1970, s. 297–298; *To The Senate and House of Representatives [w:] Jefferson, Writings*, s. 511–517; *Annals of Congress*, 26 X 1803, 8th Cong. 1st. Sess., s. 26.

<sup>9</sup> J.F. Zimmerman, *Impressment of American Seamen*, New York 1925, s. 55–61, 67–69, 266–267, 272; J.Z. Kędziński, *Dzieje Anglii*, Wrocław 1986, t. 1, s. 487–488; T.A. Bailey, op.cit., s. 118–119.

Oprócz *impressmentu* zapalnym problemem w relacjach pomiędzy Waszyngtonem i Londynem była także kwestia reeksportu. Francja i Hiszpania, które przegrywały rywalizację na morzach z Wielką Brytanią, chętnie korzystały z pośrednictwa floty amerykańskiej, zaopatrującej się w towary we francuskich i hiszpańskich koloniach, a następnie przewoziła je do portów w Stanach Zjednoczonych, by na końcu dostarczać je do Europy. Proceder ten został poważnie ograniczany z powodu naruszania przez okręty brytyjskie wód terytorialnych Stanów Zjednoczonych i blokady portów, co z kolei prowadziło do częstych incydentów. Dnia 1 maja 1805 roku brytyjski okręt HMS „Leander” uczestniczący w blokadzie Nowego Jorku zatrzymał amerykański statek handlowy w celu sprawdzenia ładunku. Wobec próby oporu Brytyjczycy ostrzelali statek, w wyniku czego zginął amerykański marynarz. Jefferson bardzo ostro zaprotestował, nakazując brytyjskim okrętom natychmiastowe opuszczenie Zatoki Nowojorskiej i postawienie przed sądem dowódcy brytyjskiego okrętu. Amerykanie argumentowali, że zablokowany region powinien być w rzeczywistości kontrolowany tylko wzdłuż konkretnych wybrzeży, których to dotyczy, zaś Brytyjczycy twierdzili, że mają prawo zatrzymywać okręty na pełnym morzu i decydować, czy statki te wpłyną do państw objętych blokadą. W konsekwencji Amerykanie nie mogliby dłużej występować w roli pośrednika pomiędzy Francją wraz z jej sojusznikami a ich koloniami. Precedensem stała się sprawa statku handlowego „Essex”, który przewoził wino z Barcelony do Hawany *via* Salem w Massachusetts zgodnie z zasadą reeksportu. Brytyjski okręt kaperski przechwycił „Essex” w drodze między Salem i Hawanę i zagarnął jego ładunek. Sprawa została rozpatrzona przez brytyjski Wysoki Sąd Admiralicji, który 22 maja 1805 roku zawyrokował o przepadku ładunku na rzecz Wielkiej Brytanii<sup>10</sup>. Wkrótce Royal Navy rozpoczęła zajmowanie amerykańskich statków zaangażowanych w handel reeksportowy. Wskutek tych działań około 400 amerykańskich jednostek zostało uwięzionych przez Brytyjczyków, co stanowiło ogromny wstrząs dla amerykańskiego handlu. Prezydent Jefferson chciał zmusić Anglię do ustępstw przez bojkot ekonomiczny. W kwietniu 1806 roku Stany Zjednoczone wprowadziły prawo antyimportowe na wiele towarów sprowadzanych z Wielkiej Brytanii. Władze amerykańskie miały nadzieję, że manufaktury produkujące towary na eksport do Stanów Zjednoczonych będą wywierać presję na rząd brytyjski i w końcu zmuszą go do zmiany polityki. Liczono na to tym bardziej, że w styczniu 1806 roku zmarł słynący z nieustępliwości dotychczasowy premier William Pitt, a Napoleon odnosił coraz większe sukcesy militarne na kontynencie<sup>11</sup>.

Po podpisaniu w 1802 roku pokoju angielsko-francuskiego w Amiens Napoleon łudził się, że zdoła utrzymać pokój w sferze politycznej przy jednoczesnym prowadzeniu *de facto* wojny ekonomicznej. Było to wyrazem napoleońskich założeń państwa, którego aortą miał być silny przemysł wspierany protekcjonistyczną polityką rządu. Najważniejszym celem Napoleona było więc zdobycie jak najwięk-

<sup>10</sup> Od grudnia 1804 r. Hiszpania jako sojusznik Francji była w stanie wojny z Wielką Brytanią.

<sup>11</sup> Większość tych okrętów zostało później uwolnionych przez brytyjskie sądy, zob. D. R. Hickey, *The War of 1812. Forgotten Conflict*, Chicago 1989, s. 10; B. Perkins, *Prologue to War 1805–1812, England and the United States*, Berkeley 1970, s. 79–82; R. Horsman, *The War of 1812*, New York 1972, s. 10–12.

szych rynków zbytu dla produktów przemysłu francuskiego. Musiało się to spotkać z przeciwdziałaniem Wielkiej Brytanii w sytuacji groźby ograniczenia lub nawet zupełnego zlikwidowania eksportu angielskiego do Francji i innych krajów Europy. W dziedzinie angielskiego handlu zagranicznego rynek europejski odgrywał najważniejszą rolę, co więcej, w wymianie tej Anglia uzyskała niezwykle korzystny dla siebie bilans handlowy. Ta dominująca gospodarczo pozycja Wielkiej Brytanii nie mogła oczywiście mieć pozytywnego wpływu na ekonomię kontynentu europejskiego. Umiejętnie zastosowana blokada kontynentalna mogła się więc stać znakomitym instrumentem do nadrobienia przez Francję jej opóźnienia w rozbudowie przemysłu. Wydaje się, że inicjatywa Napoleona mająca na celu ograniczenie supremacji gospodarczej Wielkiej Brytanii na kontynencie europejskim padła na podatny grunt. Kręgi przemysłowo-handlowe w wielu krajach europejskich wyrażały niezadowolenie z polityki Londynu, który zalewał swoimi towarami rynki Starego Kontynentu. Aby jednak skutecznie walczyć z brytyjskim handlem i przemysłem, należało zamknąć dla brytyjskich towarów nie tylko rynek francuski, lecz także europejski. Stało się to możliwe po błyskotliwych sukcesach Napoleona w wojnie z III i IV koalicją antyfrancuską<sup>12</sup>. Nazajutrz po rozgromieniu armii pruskiej Napoleon wydał w Jenie dekret obejmujący konfiskatą wszystkie towary angielskie na rzecz Wielkiej Armii. Doszedł do wniosku, że w końcu nadszedł odpowiedni moment do wyparcia Anglików z Europy przez zamknięcie im dostępu do wszystkich europejskich rynków zbytu. W dniu 21 listopada 1806 roku w Berlinie cesarz wydał dekret o blokadzie kontynentalnej Anglii. Natychmiast wyszły zarządzenia zapewniające wykonanie dekretu na całym obszarze zachodniej Europy, od Madrytu i Neapolu aż po Kopenhagę i miasta hanzeatyckie. Blokada ekonomiczna Anglii mogła dać konkretne wyniki, tylko gdyby cała Europa została objęta władzą Napoleona lub też pozostawała pod jego ścisłą kontrolą. Gdyby bowiem choć jedno państwo wyłamało się z solidarności i weszło w stosunki handlowe z Anglią, cała konstrukcja blokady ległaby w gruzach, gdyż przez to jedno oporne państwo towary angielskie, pozorując nieangielskie, mogłyby być dystrybuowane po całej Europie. Skoro więc ścisłe przestrzeganie blokady przez wszystkie państwa europejskie mogło doprowadzić do zwycięstwa nad Wielką Brytanią, należało podporządkować władzy Napoleona całą Europę, a przede wszystkim zagarnąć całe europejskie wybrzeże morskie, aby francuscy żandarmi i celnicy mogli sprawować tam kontrolę i niszczyć kontrabandę. Napoleon przewidywał skutki blokady i zdawał sobie sprawę, jak duże zyski będzie dawać przemyt, dlatego też postanowił kontynuować podbój europejskiego kontynentu, by zwiększyć szanse na pełne urzeczywistnienie blokady. Napoleon spodziewał się, że zamknięcie rynków europejskich wywoła tak wielki kryzys nadprodukcji w Anglii, że doprowadzi to do

---

<sup>12</sup> S. Wiśniewski, *Napoleońska blokada kontynentalna w twórczości dziejopisarskiej Eugeniusza W. Tarlego*, „Annales Universitatis M. Curie-Skłodowska w Lublinie” 1976, t. 32, s. 117; idem, *Eugeniusz Tarle. Historyk epoki napoleońskiej*, Warszawa 1983, s. 228; L. Bergeron, *Problemy gospodarcze Francji napoleońskiej*, „Przegląd Historyczny” 1971, nr 4, s. 632–633; B. Grochulska, *Kontrowersyjne problemy blokady* [w:] *Wiek XIX. Prace ofiarowane Stefanowi Kieniewiczowi w 60. rocznicę urodzin*, red. B. Grochulska, B. Leśniodorski, A. Zahorski, Warszawa 1967, s. 99–101, 104–105.

masowego zamykania przedsiębiorstw przemysłowych, bezrobocia i idącego w ślad za tym niezadowolenia robotników, którzy wywołają zamieszki w kraju, a to zmusi rząd angielski do prośby o pokój. Tymczasem zamiast propozycji pokojowych Wielka Brytania przygotowała odpowiedź w postaci wydanego 7 stycznia 1807 roku dekretu królewskiego *Orders in Council* zakazującego handlu ze wszystkimi portami w Europie znajdującymi się pod kontrolą Napoleona, które nie przyjmowały statków brytyjskich<sup>13</sup>. Blokada kontynentalna narzucona przez Francję całej niemal Europie pociągnęła za sobą kontrblokade. Kolejny dekret, z 11 listopada tegoż roku, ogłaszał ścisłą blokadę wszystkich portów państw i ich kolonii, które dyskryminowały statki brytyjskie. W praktyce sytuacja kształtowała się w ten sposób, że o ile dopłynięcie do portów angielskich nie stanowiło problemu dla okrętów państw neutralnych, przede wszystkim amerykańskich, o tyle osiągnięcie przez nie portów francuskich było trudnym przedsięwzięciem.

Po pokoju tylżyckim Napoleon zaostrzył blokadę kontynentalną, wydając 3 listopada i 17 grudnia 1807 roku w Mediolanie nowe dekrety w tej sprawie, wymierzone przede wszystkim w żeglugę państw neutralnych. Presja obu zwalczających się potęg była tak silna, że na luksus neutralności mogło sobie pozwolić tylko państwo leżące poza zasięgiem armii i flot walczących przeciwników<sup>14</sup>. Oba państwa coraz konsekwentniej zaostrzały kontrolę mórz i portów, co powodowało, że handel amerykański znalazł się w istocie między przysłowiowym młotem a kowadłem. Statki amerykańskie, przestrzegając zarządzeń brytyjskich, mogły się stać łupem napoleońskich patroli morskich, zaś podporządkowując się francuskim zakazom, narażały się na represje brytyjskie. Nie dysponując siłą militarną, Jefferson obrał drogę wojny gospodarczej. Dnia 22 grudnia 1807 roku Kongres uchwalił ustawę o embargu (*Embargo Act*), wprowadzającą całkowitą blokadę zewnętrznego handlu. Ustawa była wymierzona przede wszystkim w Wielką Brytanię, ale objęła cały handel atlantycki i wszystkie porty europejskie zakazem wywozu i przyjmowania wszelkich towarów od walczących stron<sup>15</sup>. Intencją tego aktu było zmuszenie przeciwnika drogą ekonomicznych sankcji do ustępstw i negocjacji, by na przyszłość uregulować z nim stosunki handlowe. Koncepcja ta okazała się początkowo zabójcza dla gospodarki Stanów Zjednoczonych. Porty amerykańskie powoli zamierały, farmerzy, kupcy i przedsiębiorcy oraz właściciele flotylli handlowych stanęli w obliczu bankructwa. Następstwem embarga był wzrost kontrabandy i spekulacji, co przyniosło jedynie wielki wzrost cen. Oficjalne dane wskazują jednak na ogromny spadek obrotów. W pierwszym roku stosowania embarga eksport spadł ze 108,3 miliona dolarów

<sup>13</sup> *Orders in Council* – dekrety królewskie wydawane na wniosek członków gabinetu. Stosowano je w warunkach stanu wyjątkowego. Teoretycznie i proceduralnie nie wymagały one zgody parlamentu, zob. G.M. Trevelyan, *Historia Anglii*, tłum. i wstęp H. Katz, Warszawa 1965, s. 691.

<sup>14</sup> Dekret berliński z 21 XI 1806 r.; Dekret mediolański z 17 XII 1807 r. [w:] *Wiek XIX w źródłach*, oprac. M. Sobańska-Bondanek, S.B. Lenard, Warszawa 1998, s. 34–35; E. Tarle, *Napoleon*, Warszawa 1957, s. 205; A. Zahorski, *Napoleon*, Warszawa 1982, s. 269–286; L. Pastusiak, *Dyplomacja Stanów Zjednoczonych XVIII–XIX w.*, Warszawa 1978, s. 225–226.

<sup>15</sup> Jefferson do Kościuszki, Washington, 2 V 1808 r., Listy Jeffersona prezydenta Stanów Zjednoczonych do Kościuszki 1801–1814, Biblioteka ks. Czartoryskich w Krakowie (dalej: BCz), rkps MNK 635.



w roku 1807 do 22,4 miliona w 1808. Import spadł z 138 do 56,9 milionów. W samym Nowym Jorku ogłoszono w tym czasie 125 bankructw. Szczególnie bolesny dla gospodarki południowych stanów był spadek eksportu tytoniu i bawełny, tej drugiej z 8,9 miliona w 1807 do 1 miliona w 1808 roku<sup>16</sup>.

Embargo przyniosło natomiast niezamierzone korzyści Francji. Napoleon skorzystał bowiem z możliwości skonfiskowania amerykańskich towarów o łącznej wartości 10 milionów dolarów. Tłumaczył przy tym, że jego postępowanie jest zgodne z intencją embarga. Trudno ustalić, jaki procent towarów i obrotów dokonywał się poza kontrolą, drogą kontrabandy czy szmugłu. Także zmuszenie Wielkiej Brytanii do ustępstw przez nacisk ekonomiczny okazało się nieskuteczne. Wojna prowadzona przez Napoleona w Hiszpanii i Portugalii od 1806 roku otworzyła bowiem portugalską Brazylię i hiszpańskie kolonie w Ameryce Południowej dla handlu brytyjskiego. Brytyjski eksport do Ameryki Południowej w 1808 roku praktycznie pokrył straty eksportu do Stanów Zjednoczonych<sup>17</sup>.

Widząc fiasko polityki embarga i chcąc utworować drogę swemu następcy do fotela prezydenckiego tuż przed zakończeniem swej kadencji, 8 listopada 1808 roku Jefferson odwołał *Embargo Act*. Jego następca James Madison uważał, że należy utrzymać politykę neutralności bez powrotu do embarga i uruchomić mechanizm obronny, licząc się z ewentualnością użycia środków wojennych. Taką dyplomatyczną ofertę niosły kolejne zatwierdzane przez Kongres ustawy. Ustawa o współpracy (*Intercourse Act*) z 1809 i Nathaniela Macona (*Macon's Bill*) z maja 1810 roku określały stanowisko Stanów Zjednoczonych wobec stron walczących i wyrażały gotowość porozumienia w sprawach handlowych w zamian za poszanowanie neutralności, ze szczególnie korzystnymi warunkami dla tego z partnerów, który pierwszy przyjmie ofertę. Przedstawiciel Wielkiej Brytanii David Erskine, skłonny do porozumienia i podjęcia się negocjacji, został odwołany. Z kolei jego następca został w Waszyngtonie uznany za osobę niepożądaną. Na linii Waszyngton – Londyn nie tylko nie doszło do poprawy stosunków, lecz także zabrakło łączności<sup>18</sup>.

Napoleon, który czerpał większe korzyści z handlu z neutralnymi Stanami, podjął ofertę zawartą w ustawie Macona. W sierpniu 1810 roku poinformował ambasadora USA we Francji Johna Armstronga, że od 1 listopada 1810 roku odwoła dekrety wydane w Berlinie i Mediolanie, o ile Anglia odwoła *Orders in Council*. W rzeczywistości Francja jeszcze przez pewien czas utrudniała handel amerykańskim statkom, oficjalnie bowiem Napoleon wypełnił obietnice zawarte w liście 28 kwietnia 1811 roku

<sup>16</sup> W.W. Jennings, *The American Embargo, 1807–1809*, Iowa City 1921, s. 7–9; Z. Libiszowska, *Tomasz Jefferson*, Wrocław 1984, s. 260. W liście do Kościuszki Jefferson podaje straty amerykańskiego eksportu na 50 mln dolarów [w:] Jefferson do Kościuszki, Washington, 25 II 1809, BCZ, MNK 635.

<sup>17</sup> *Europa i świat w epoce napoleońskiej*, red. M. Senkowska-Gluck, Warszawa 1988, s. 240; R. Horsman, *The War of 1812*, s. 12; C.L. Egan, *Neither Peace nor War: Franco-American Relations 1803–1812*, Baton Rouge 1983, s. 97.

<sup>18</sup> Eight Annual Message, To the Senate and House of Representatives of the United States, 8 XI 1808 r. [w:] Jefferson, *Writings*, s. 543–550; *Annals of Congress: Debates and Proceedings in the Congress of the United States, 1824–1830*, 11th Congress, 2nd, Session, s. 2051–2052, 2582–2583; Z. Libiszowska, op.cit., s. 109.

dekretem z Saint-Cloud; faktycznie dekret był postdatowany, o czym amerykańskie władze dowiedziały się już w trakcie trwania wojny z Wielką Brytanią<sup>19</sup>.

James Madison na początku listopada 1810 roku jeszcze raz ponowił próbę kooperacji z Wielką Brytanią, zapowiadając gotowość stosowania ustawy o współpracy, o ile Wielka Brytania odwoła w ciągu trzech miesięcy restrykcje wobec Stanów Zjednoczonych. Stanowisko Wielkiej Brytanii pozostało niezmienione: amerykański handel nie ma zgody brytyjskiej na przewóz towarów dla Francji. W związku z brakiem pozytywnej odpowiedzi po upływie trzech miesięcy Kongres wznowił bojkot ekonomiczny wobec Wielkiej Brytanii, ustała też zupełnie wymiana dyplomatyczna.

Tymczasem rok 1811 był dla Anglii katastrofalny, Napoleon wydał prawdziwą wojnę przemytowi, ponadto Szwecja przyłączyła się do blokady kontynentalnej. Z 600 statków angielskich w handlu bałtyckim utracono 240, co przyniosło straty rządu 2 milionów funtów. Eksport do Europy Północnej spadł o 80% w porównaniu z rokiem poprzednim. W fabrykach zwalniano robotników lub ograniczano pracę do trzech w tygodniu dni, co z kolei pociągało za sobą masowe strajki. Zadłużenie skarbu państwa w postaci obligacji skarbowych po 1808 roku wynosiło 40 milionów funtów. Funt tracił na wartości, rosła inflacja i następowały masowe bankructwa firm. W latach 80. XVIII wieku było ich przeciętnie rocznie około 500, w pierwszej dekadzie XIX wieku liczba ta podwoiła się, aby przekroczyć 2 tysiące w 1811 roku. Między 1792 a 1812 rokiem cena zboża wzrosła trzykrotnie. Wszystkie te czynniki były powodem fermentu społecznego, który między innymi obrócił się przeciw zastosowanym w przemyśle maszynom wypierającym siłę roboczą. Nic nie zapowiadało, że rok 1812 będzie lepszy. W dniu 11 maja tegoż roku premier brytyjski Spencer Perceval został zabity w wyniku zamachu<sup>20</sup>. Biorąc pod uwagę, że u króla Jerzego III nastąpił nawrót choroby umysłowej, Wielkiej Brytanii groził głęboki kryzys rządowy w czasie najgorszym z możliwych<sup>21</sup>. Tymczasem korpusy sześćsettyśięczonej Wielkiej Armii Napoleona szły na Rosję, a zza oceanu dotarły hiobowe wieści o przygotowaniach Stanów Zjednoczonych do ataku na brytyjskie kolonie w Ameryce Północnej<sup>22</sup>.

Amerykanie tak naprawdę nie potrafili zrozumieć grozy sytuacji, w jakiej znalazła się Wielka Brytania walcząca na śmierć i życie z Napoleonem. Obie strony rzuciły na jedną szalę wszystko, co miały najlepszego: Francja armię, Anglia flotę. Bonaparte, chcąc zniszczyć gospodarkę brytyjską przez konsekwentne egzekwowanie blokady kontynentalnej, ruszył na Rosję, łamiąc tym samym podstawowe kanony swej strategii, rozciągając swe linie komunikacyjne na ogromnym obszarze. Determinacja

---

<sup>19</sup> H. Adams, *History of the United States of America during the Administrations of James Madison*, New York 1986, s. 181; C.A. Stagg, *Mr. Madison's War: Politics, Diplomacy, and Warfare in the Early American Republic, 1783–1830*, Princeton, New Jersey 1983, s. 306; Napoleon Emperor of the French, Palace of St. Cloud, 28 IV 1811, ASP, *Foreign Affairs*, t. 3.

<sup>20</sup> Zamachowcem okazał się John Bellingham, makler giełdowy, który winą za swoje bankructwo obarczył politykę rządu.

<sup>21</sup> Jerzy III od 1788 r. cierpiał na porfirię, gwałtowny nawrót tej choroby nastąpił w 1811 r. po śmierci najmłodszej córki. W 1811 r. jego syn Jerzy IV przejął regencję.

<sup>22</sup> List Neda Ludda do fabrykanta w Huddersfield z 1812 r., *Wystąpienia luddystów, 28 stycznia 1812 r.* [w:] *Wiek XIX w źródłach*, s. 133; J.Z. Kędzierski, op.cit., t. 1, s. 482–483; *Europa i świat w epoce napoleońskiej*, s. 368.

walczących z sobą kolosów była zbyt duża, a stawka zbyt poważna, by głos Stanów Zjednoczonych mógł realnie wpłynąć na zmianę strategii którejś ze stron. Widząc najpotężniejszą armię, jaka kiedykolwiek została zgromadzona, dowodzoną przez geniusza strategii i złożoną z najlepszych żołnierzy szkoły rewolucyjnej, Amerykanie, tak jak Polacy i większość Europejczyków, nie wierzyli w możliwości obronne Rosji. Madison wysłał za Wielką Armią swego człowieka, Joela Barlowa, który miał śledzić postępy korpusów napoleońskich i słać do Waszyngtonu meldunki, jak wierzone, z opisem kolejnych zwycięstw Francuzów. Ewentualna klęska Rosji musiała pociągnąć za sobą klęskę Anglii, która nie wytrzymałaby teraz skutków blokady kontynentalnej. W Waszyngtonie postanowiono wykorzystać nadarżającą się okazję i wyprzeć Wielką Brytanię z Ameryki Północnej, powiększając swe terytorium. Czyż nie rozwiązałyby to automatycznie wszystkich problemów: kwestii indiańskiej, sporów granicznych, praw połowowych na wodach kanadyjskich? Jeśli rewolucyjna armia francuska może zwyciężać państwa Starego Kontynentu i opanowywać wciąż nowe terytoria, to czy również rewolucyjna armia amerykańska nie może tego dokonać? Pokusa przyspieszenia budowy mocarstwa i opanowania kontynentu była zbyt duża i młode państwo nie zdołało się jej oprzeć<sup>23</sup>.

Jak pokazała historia wojny 1812–1814, Stanom Zjednoczonym nie udało się odnieść zwycięstwa, co więcej, konflikt ten był dla USA pasmem militarnych i organizacyjnych porażek, niejednokrotnie kompromitujących państwo i jego armię. Stany Zjednoczone zdołały jednak w podpisanym 24 grudnia 1814 roku pokoju gandawskim utrzymać *status quo ante bellum*, na co niewątpliwie wpływ miało skupienie się polityków brytyjskich na obradach znacznie ważniejszego dla Wielkiej Brytanii kongresu wiedeńskiego, na którym zapadały zasadnicze decyzje dotyczące Europy po wojnach napoleońskich, i tam też udał się pierwszy garnitur negocjatorów brytyjskich z ministrem spraw zagranicznych na czele<sup>24</sup>.

Niewątpliwie pewien wpływ na zmiękczenie Brytyjczyków w rokowaniach z Amerykanami miała też Rosja. Wybuch wojny amerykańsko-brytyjskiej zaniepokoił cara Rosji Aleksandra I, który uważał, że konflikt ten osłabia koalicję antyfrancuską, angażując Wielką Brytanię w wojnę poza terenem Europy. Rosji zależało ponadto na utrzymaniu wymiany handlowej ze Stanami Zjednoczonymi, a wojna ją utrudniała, gdyż *Royal Navy* blokowała wybrzeże USA. Dnia 21 września 1812 roku car Aleksander przez posła amerykańskiego w Petersburgu Johna Quincy'ego Adamsa zaoferował mediację Rosji w ewentualnych rozmowach pokojowych pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią<sup>25</sup>. W marcu 1813 roku rosyjski poseł w Waszyngtonie Andrej Daszkow w imieniu cara Aleksandra I zaprosił Stany Zjednoczone do negocjacji, oferując pośrednictwo Rosji, na co Madison wyraził zgodę<sup>26</sup>.

<sup>23</sup> R. K ł o s o w i c z, *Wojna amerykańsko-brytyjska 1812–1814*, Kraków 2003, s. 242.

<sup>24</sup> Treaty of Peace, 24 XII 1814 r., ASP, *Foreign Affairs*, t. 3, s. 745–748.

<sup>25</sup> Adams to Secretary of State, St. Petersburg, 11 XII 1812, ASP, *Foreign Affairs*, t. 3; L.H. Brune, *Chronological History of United States Foreign Relations*, Garland Publishing, INC, New York–London 1985, t. 1, s. 115.

<sup>26</sup> D a s c h k o f f to Secretary of State, 8 III 1813, Secretary of State to Daschkoff, 11 III 1813, ASP, *Foreign Affairs*, t. 3, s. 623–624.

Ostatecznie Wielka Brytania oficjalnie nie przystała na pośrednictwo państw trzecich w rokowaniach z USA, ale z pewnością nie mogła też lekceważyć stanowiska największego ze swoich sprzymierzeńców w walce z Napoleonem. Nieoficjalne naciski cara na Londyn musiały być na tyle silne, że premier Wielkiej Brytanii lord Liverpool nazwał go „w połowie Amerykaninem”<sup>27</sup>.

Chociaż wojna 1812 roku toczyła się głównie w realiach, które były odmienne od warunków europejskich, obie strony konfliktu korzystały z ówczesnych osiągnięć techniki wojskowej i starały się zastosować taktykę wykorzystywaną w okresie wojen napoleońskich na Starym Kontynencie. W Ameryce 26 lat wcześniej narodziła się bowiem rewolucyjna sztuka wojenna, rozwinięta potem w Europie przez rewolucję francuską i udoskonalona w okresie wojen napoleońskich. W wojnie 1812 roku stanęli z jednej strony żołnierze amerykańscy jako bezpośredni kontynuatorzy idei rewolucyjnej taktyki wojskowej, a z drugiej armia brytyjska zaprawiona w bojach z Napoleonem i zaznajomiona z najnowszymi osiągnięciami sztuki wojennej. O tym, że Anglicy sporo się nauczyli od Napoleona, świadczą ich sukcesy w kampanii hiszpańskiej i w końcu zwycięska bitwa pod Waterloo. Mimo że teren walk i liczebność walczących armii nie dają się porównać z warunkami europejskimi, można wskazać wiele przykładów nowej formy organizacji, taktyki i strategii zastosowanych w tej wojnie po obu stronach. Armie walczące w Ameryce w porównaniu z europejskim teatrem działań były bardzo nieliczne, nie przekraczały 10 tysięcy żołnierzy, kiedy na Starym Kontynencie w toczących się bitwach każda ze stron wystawiała od 100 do 200 tysięcy żołnierzy, a w bitwie pod Lipskiem w październiku 1813 roku walczyło 520 tysięcy.

Standardową bronią piechoty amerykańskiej w okresie wojny 1812 roku była kopia francuskiego karabinu skałkowego M1795, kaliber 0,69 cala (17,5 milimetra), długość 1,35 metra, długość lufy 98 centymetrów, masa 5 kilogramów. Amunicję stanowiła gilza z prochem, pakuła i ołowiana kula ważąca około 30 gramów<sup>28</sup>. W 1809 roku Amerykanie zaadaptowali system Gribeauvala, który zreformował francuską artylerię. Ta zmiana nie pociągnęła jednak za sobą przejścia francuskiego kalibru dział. Do roku 1815 amerykańska piechota była ustawiana w trzech szeregach, ten szereg miał szczególne znaczenie dla systemu prowadzenia ognia, kiedy pierwsze dwa szeregi prowadziły ogień pojedynczy, trzeci nabijał w tym czasie broń i zamieniał się później miejscem z drugim szeregiem. Pozwalało to na zachowanie większej ciągłości i intensywności ognia. Znaczenie kawalerii w trudnym terenie leśno-bagiennym, tak charakterystycznym dla działań wojskowych w realiach Północnego Zachodu, było natomiast marginalne, była ona wykorzystywana głównie do działań rozpoznawczych i ubezpieczających<sup>29</sup>.

<sup>27</sup> J.A. Carr, *The Battle of New Orleans and the Treaty of Ghent*, „Diplomatic History” 1979, t. 3, nr 3 (Summer), s. 281.

<sup>28</sup> M1795 był wzorowany na francuskim *Charleville* M1777. Przed rokiem 1812 wyprodukowano ponad 100 tys. sztuk tej broni w Springfield i 72 tys. w Harpers Ferry.

<sup>29</sup> J.R. Elting, *Amateurs to Arms. A Military History of the War of 1812*, New York 1995, s. 9.

Parę słów należy poświęcić stosunkowi historyków amerykańskich, brytyjskich i kanadyjskich do zagadnienia wojny 1812 roku. Najlepiej ujął ten problem Charles Perry Stacey w swojej analizie dotyczącej historiografii tego wydarzenia. Napisał on:

Wojna 1812 roku jest jednym z tych epizodów w historii, które zadowalają wszystkich, każdy bowiem interpretuje go na swój sposób. Amerykanie są dumni, że w obronie wolności żeglugi rzucili wyzwanie największej potędze morskiej świata. Kanadyjczycy z dumą wspominają, że ich przodkowie ocalili kraj przed amerykańskim najazdem. Ale najszcześniejszymi ze wszystkich są Anglicy, ponieważ nie wiedzą, że coś takiego kiedykolwiek się zdarzyło<sup>30</sup>.

W istocie historiografia angielska nie poświęca tej wojnie wiele miejsca, traktując ją jako incydent w okresie walk z napoleońską Francją. Kanadyjscy historycy skupiają się głównie na opisie militarnej strony konfliktu, ponadto w swoich pracach poświęcają dużo uwagi roli uczestniczących w nim Indian<sup>31</sup>. Niewątpliwie najbardziej różnorodna jest historiografia amerykańska poświęcona wojnie, gdyż historycy są podzieleni na co najmniej na dwa obozy: jedni twierdzą, że była ona nieunikniona i chociaż nie przyniosła żadnych korzyści, ostatecznie wyszła na dobre młodemu państwu. Chociaż Amerykanie byli wolni, faktycznie znajdowali się pod brytyjską dominacją<sup>32</sup>. Drudzy oceniają ją jako niepotrzebną awanturę rządzącej administracji, która mogła przynieść o wiele gorsze konsekwencje, nawet w postaci utraty suwerenności<sup>33</sup>.

Wojna 1812–1814 zdaniem autora była częścią wojen napoleońskich. Zarówno jej przyczyny, jak i przebieg wiązały się z sytuacją, jaka w tym czasie panowała na Starym Kontynencie. Geneza konfliktu była związana z ograniczeniami wolności handlu i żeglugi statków państw neutralnych w konsekwencji blokady kontynentalnej Napoleona i brytyjskiej kontrblokady. Nie było też dziełem przypadku, że armie amerykańskie ruszyły zbrojnie na brytyjską Kanadę w tym samym miesiącu, w którym armie Napoleona zaatakowały Rosję. Także raczej korzystny dla USA traktat w Gandawie nie zostałby podpisany w takim kształcie, gdyby nie trwający właśnie kongres wiedeński mający na celu uporządkowanie spraw europejskich po wojnach napoleońskich. Warto zaznaczyć, że na życzenie Wielkiej Brytanii Stany Zjednoczone zostały zobowiązane do podpisania odrębnej deklaracji, że statki amerykańskie, tak jak statki handlowe innych państw, nie będą mogły zawijać do portów Wyspy Świętej Heleny, tak długo jak będzie tam żył Napoleon Bonaparte<sup>34</sup>. Prawdą jest też, że wojna ta miała także powody wewnętrzne, gdyż grupa agresywnych polityków

---

<sup>30</sup> C.P. Stacey, *The War of 1812 in Canadian History* [w:] *The Defended Border: Upper Canada and the War of 1812*, ed. M. Zaslów, Toronto 1964, s. 332.

<sup>31</sup> D.E. Graves, *Red Coats & Grey Jackets, The Battle of Chippewa, 5 July 1814*, Toronto 1994; idem, *Field of Glory, The Battle of Chrysler's Farm, 1813*, Toronto 1999; idem, *Where Right and Glory Lead!, The Battle of Lundy's Lane 1814*, Toronto 1997; S. Antal, *A Wampum Denied, Procter's War of 1812*, Carleton University Press 1997.

<sup>32</sup> B.J. Lossing, *The Pictorial Field Book of the War of 1812, or Illustrations by Pen and Pencil, of the History, Biography, Scenery, Relics, and Traditions of the last War for American Independence*, New York 1868, s. 19.

<sup>33</sup> H. Adams, op.cit.

<sup>34</sup> Declaration, Washington, 24 XI 1815, ASP, *Foreign Relations*, t. 4, s. 8.

amerykańskich znanych jako „Jastrzębie” nawoływała do wojny, wierząc, że ich krajowi trafia się dziejowa okazja do opanowania brytyjskiej Kanady. Pokusa przyspieszenia na drodze do budowy mocarstwa i opanowania kontynentu była zbyt duża i młode państwo nie zdołało się jej oprzeć.